



PROJEKT NAUKOWY

Bradley Salmond III
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w USA.

Bradley wsypał kolejny kubek piasku do wiaderka. Będzie potrzebował go bardzo dużo!

Zbliżały się targi naukowe w jego szkole. Bradley robił model, który pokazywał, jak działa tsunami. Dowiedział się, że tsunami to wielka fala wody wywołana trzęsieniem ziemi w oceanie. Chciał, żeby jego projekt był doskonały. Może nawet wygra nagrodę!

Kiedy wiaderko było pełne, Bradley zebrał kilka patyków. Następnie znalazł plastikowy pojemnik i kilka małych zabawkowych domków w piwnicy.

Wsypał piasek do pojemnika, aby powstał ląd. Ostrożnie umieścił domki i drzewa. Nadszedł czas na ekscytującą część projektu — wodę! Po jej wleaniu chciał użyć kawałka tektury, aby zrobić falę.

Jednak popełnił poważny błąd: wlał za dużo wody! Domki zostały zalane, zanim zdążył zrobić falę. Z mokrego piasku powstała lepka breja.

Bradley zawołał do mamy w kuchni: „Co mam zrobić? Wlałem za dużo wody”.

„Nie szkodzi. Możesz zacząć od nowa”, powiedziała mama. „Zróbmy to razem i wlewaj powoli”.

„Dobrze”. Bradley zwiesił głowę i wyszedł na zewnątrz po więcej piasku.

Tym razem dokładnie odmierzyli właściwą ilość wody i ją wlałi. Bradley poruszał tekturą i obserwował, jak fale rozbijają się o piasek. Działo!

Następnie Bradley i mama zaczęli pracę nad plakatem. Chłopiec zaczął pisać kilka ciekawostek na temat tsunami. Ale słowa nie mieściły się na stronie.

„Nie chcę pisać wszystkiego od nowa!”, powiedział Bradley. Zaczynała już go boleć głowa.

„Nie musimy przepisywać tego wszystkiego”, powiedziała mama. „Możemy po prostu przeformułować tekst, żeby pasował do wielkości plakatu”.

Bradley jęknął. Jego plakat w ogóle nie wyglądał tak, jak Bradley chciał. „Nie chcę. Będzie to źle wyglądać, jeśli słowa nie będą idealnie pasować”.

„Ojciec Niebieski pragnie, abyśmy cały czas podejmowali próby”.

„Nauka może być trudna”. Mama przytuliła go. „Czasami będziemy popełniać błędy. Ale ważne jest to, że się nie poddajemy. Ojciec Niebieski pragnie, abyśmy cały czas podejmowali próby. Zróbmy więc przerwę i skończmy rano”.

Następnego ranka skończyli plakat. Nie był doskonały, ale Bradleyowi już tak bardzo to nie przeszkadzało.

W końcu nadszedł dzień targów naukowych. Mama zawiozła Bradleya do szkoły. Powiedziała: „Pamiętaj, że ciężko pracowałeś nad swoim projektem i wiele się nauczyłeś. I to się liczy”.

Bradley zaniósł swój projekt do dużej sali gimnastycznej. Było tam mnóstwo projektów i plakatów. Wszyscy czwartoklasiści siedzieli i czekali na swoją kolej, aby pokazać własny projekt.

Wkrótce przyszedł czas na Bradleya. Jego serce biło szybko, gdy wychodził do przodu. Co będzie, jeśli wszystko pójdzie nie tak?

Bradley poruszył tekturą w wodzie i pokazał sędziom, jak fale rozbijają się o ląd.

„Co powoduje te duże fale w oceanie?”, zapytał jeden z sędziów.

„Duże fale są spowodowane przez...”, Bradley miał pustkę w głowie. „Nie pamiętam. Ale mogę opowiedzieć kilka ciekawostek na temat tsunami”. Przeczytał je następnie ze swojego plakatu.

Po szkole Bradley wsiadł do samochodu ze swoim projektem.

„Jak ci poszło?”, zapytała mama.

„Nie dokładnie tak, jak chciałem”, uśmiechnął się Bradley. „Ale robiłem, co mogłem i się nie poddawałem”.



„Nasze przeznaczenie nie jest zdeterminowane liczbą potknięć, ale tym, ile razy podniesiemy się, otrzepiemy się i pójdziemy naprzód”.

Starszy Dieter F. Uchtdorf z Kworum Dwunastu Apostołów,
„Teraz ci się uda!” *Liahona*, listopad 2013, str. 55.

